

Masters, Ona

Wieczorny mrok, znajomy wiatr
Przytulam ją, po prostu tak
Ona i ja jeden puls i jedno wspólne westchnienie
Więc wierze, że ona też tego chce

Ona, to ona - jedyna i wymarzona
Ona, to ona - bezpieczna w moich ramionach
Jak ciebie kochać, gdy znikasz stąd?
Jak ciebie kochać i jak zatrzymać?
Zamień mój mały prywatny świat w bajkę dla dwojga nas

Przychodzi i wie czego chce
Spojrzeniem swym przyciąga mnie
Chciałem zatrzymać ją tu; wiedziałem, że to niełatwe
Odeszła cicho jak sen, nie wiem gdzie

Ona, to ona - jedyna i wymarzona
Ona, to ona - bezpieczna w moich ramionach
Jak ciebie kochać gdy znikasz stąd?
Jak ciebie kochać i jak zatrzymać?
Zamień mój mały prywatny świat w bajkę dla dwojga nas
/2x